Biedroneczka i jej kropeczki

Na łące rosła soczysta trawa. A obok jednego źdźbła trawy mieszkała biedroneczka. Tak jak to u biedronek bywa, była czerwona i miała czarne kropeczki. Biedroneczka bardzo lubiła bawić się z motylkiem. Ich ulubioną zabawą było wymyślanie nowych zabaw. Biedroneczka wymyśliła nawet bardzo fajną zabawę. Polegała ona na rysowaniu z zakrytymi oczami różnych kształtów, przedmiotów i rzeczy, zadanych przez innych uczestników zabawy. Biedroneczka narysowała pięknego krokusa. Był niezwykły. Mimo, że był trochę krzywy, to miał smukłą łodygę i pękaty kielich kwiatu. Motylek próbował narysować słońce, ale mu nie wyszło. Jego kształt w niczym nie przypominał koła. Był to raczej kwadrat. A przecież wszyscy wiedzą, że kanciaste słońca nie istnieją. Pewnego dnia do zabawy dołączyła pszczółka. Otrzymała zadanie narysowania domu pszczółek, czyli ula. Jej ul niestety nie wyglądał jak ul. Swoim kształtem przypominał raczej doniczkę na kwiaty odwróconą do góry dnem z dziurą na środku. Następnego dnia nie było zabawy. Biedroneczka zauważyła bowiem, że nie ma kropek. Brak kropek dla biedronki jest bardzo poważnym problemem, ponieważ bez kropek nikt jej nie poznawał. Szukała wszędzie, na każdym kwiatku. Zauważyła krokusa w czarne kropki. Na początku pomyślała, że krokus jest chory i ma czarną ospę. Po chwili podmuch wiatru zwiał jedną kropkę. Wtedy wszystko stało się jasne. To nie ospa tylko kropeczki biedronki. Biedroneczka zebrała wszystkie kropki. Kiedy wróciła do domu, powstał pewien problem. Biedroneczka miała krótkie rączki i nie była w stanie sama sobie przykleić kropek na plecach. Wpadła na pomysł, że motylek naklei jej kropki. Długo się nie namyślając poszła do domu przyjaciela. Motylek z przyjemnością pomógł biedroneczce, ale miał dla niej smutną wiadomość. Jedna z kropeczek była zniszczona i nie można było jej przykleić. Trzeba było ją zszyć. Wtedy biedroneczka poszła do pajączka, a pajączek zszył jej kropkę. Kiedy ostatnia kropka była już na swoim miejscu, biedroneczka poczuła ulgę. Była też szczęśliwa, bo przekonała się, że ma przyjaciół, na których zawsze może liczyć. Było już dość późno i biedroneczka poczuła, że jest zmęczona. Postanowiła więc położyć się spać, ale nim zasnęła obmyślała niespodzianki, którymi chciała zaskoczyć swoich przyjaciół. Była to bowiem pomysłowa biedronka, co pomysłów się nie bała.

Dla Maluszka

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026